

Andrzej Piasecki
Ryszard Michalak

POLSKA 1945–2015

Historia polityczna

 PWN

Recenzenci

dr hab. Joanna Dzwonczyk (prof. UEk)

dr hab. Joanna Wojdon (prof. UW.)

Konsultanci

dr hab. Stefan Dudra (prof. UZ)

dr Małgorzata Kmak

dr Łukasz Młyńczyk

mgr Andrzej Lech Piasecki

Wydawca

Magdalena Ścibor

Koordynator produkcji

Mariola Iwona Keppel

Projekt okładki i stron tytułowych

Przemysław Spiechowski

Skład

Poligrafia Komputerowa i Programowanie

Krzysztof Świstak

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez:

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie.

Copyright © by Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2016.

Copyright © by Ryszard Michalak i Andrzej Piasecki.

ISBN: 978-83-01-18692-0

Wydawnictwo Naukowe PWN SA

tel. 22 69 54 321; faks 22 69 54 288

infolinia 801 33 33 88

e-mail: pwn@pwn.com.pl

www.pwn.pl

Druk i oprawa: OSDW Azymut Sp. z o.o.

Spis treści

1. Bez suwerenności, praworządności, demokracji 1945–1956	
<i>Ryszard Michalak i Andrzej Piasecki</i>	7
2. Niepokoje w czasach stagnacji 1957–1970	
<i>Ryszard Michalak i Andrzej Piasecki</i>	68
3. Dekada rozwoju i kryzysu 1971–1980	
<i>Ryszard Michalak i Andrzej Piasecki</i>	120
4. Reglamentowanie wolności 1981–1988	
<i>Andrzej Piasecki i Ryszard Michalak</i>	171
5. Spokojna transformacja 1989–1995	
<i>Andrzej Piasecki i Ryszard Michalak</i>	226
6. Stabilizacja i integracja 1996–2005	
<i>Andrzej Piasecki i Ryszard Michalak</i>	284
7. Modernizacja z konsolidacją 2006–2011	
<i>Andrzej Piasecki</i>	347
8. Polska syta i Polska zbuntowana 2012–2015	
<i>Ryszard Michalak</i>	392
Kalendarium polityczne	420
Wykaz skrótów	422

Część pierwsza

Ryszard Michalak i Andrzej Piasecki

1945–1956

Bez suwerenności, praworządności, demokracji

Zbrodnie na narodzie polskim. Lata 1939–1945 przyniosły najpoważniejsze w tysiącletniej historii Polski zagrożenie dla istnienia państwa i narodu polskiego. Chodziło już nie tylko o zabór terytorium, likwidację struktur instytucjonalnych, stłamszenie wszelkich przejawów narodowej odrębności, ale wręcz o biologiczne – liczone w milionach – wyniszczenie Polaków, a szerzej: obywateli Polski, gdyż w niemieckich obozach zagłady na terytorium okupowanej Polski, oprawcy priorytetowo uśmiercali Żydów. Ten ludobójczy proceder hitlerowcy realizowali m.in. w Auschwitz, Stutthof, Chełmnie, Treblince, Sobiborze, Majdanku i Bełżcu. Charakter planowej eksterminacji miało również ich postępowanie wobec ludności cywilnej podczas Powstania Warszawskiego w 1944 r. W szczególności dotyczyło to rzezi Woli, dokonanej przez oddziały SS i policji niemieckiej. Innym wyrazem niemieckich zbrodni było m.in. podcinanie ekonomicznych podstaw egzystencji wszystkich Polaków, pozbawienie ich możliwości edukacyjnego rozwoju, zmuszanie do niewolniczej pracy, eliminacja inteligencji i germanizacja.

Zbrodnie, za którymi stał ZSRR, wymierzone były przede wszystkim w polskie elity: inteligencję, księży, przedsiębiorców, a nade wszystko wojskowych. Oficerowie przetrzymywani byli najpierw w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, a następnie rozstrzeliwani przez funkcjonariuszy Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD). Mordu tego

dokonano na podstawie uchwały Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii – bolszewików na wielką skalę (około 22 tysiące zabitych) w 1940 r. Głównymi miejscami kaźni były: Katyń, Charków, Twer, Kijów i Mińsk. Do stalinowskich działań wymierzonych w naród polski dołączyć należy także cztery wielkie deportacje polskich obywateli w głąb ZSRR. W katalogu radzieckich zbrodni znajdowało się również przymusowe wcielanie Polaków do Armii Czerwonej lub aresztowania za odmowę włączenia się w taką służbę.

Wyszukanym okrucieństwem – mającym również cechy ludobójstwa i skrajnego bestialstwa – wykazali się Ukraińcy z tzw. Ukraińskiej Powstańczej Armii, będącej zbrojnym ramieniem frakcji banderowskiej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Formacja ta dokonała w 1943 r. masowych morderstw na ludności polskiej, żydowskiej, ormiańskiej i innych narodowości w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, sięgając po przeszło trzysta wyrachowanych sposobów, np.: wbijanie grubego gwoźdźca w głowę, wbijanie na pal, wyłupywanie gałek ocznych, obcinanie części ciała, przecinanie tułowia na pół piłą ciesielską, palenie lub zakopywanie żywcem. Skala tych zbrodni nie została dotychczas w pełni ustalona. Podobnie częściowo jedynie zbadano kwestię Ukraińców – ofiar UPA, odmawiających udziału w rzezi lub udzielających schronienia Polakom. Godną potępienia sławę zyskała również złożona z Ukraińców Dywizja SS-Galizien (Hałczyzna), odpowiedzialna za czystki etniczne dokonywane w województwie tarnopolskim.

W maju 1945 r. Polacy doświadczali jeszcze krzywd ze strony Niemców, głównie podczas likwidacji obozów zagłady. W kolejnych miesiącach zbrodnie popełniały organizacje dywersyjne: Werwolf i Freies Deutschland. Szeregu przestępstw dopuścili się także Armia Czerwona i NKWD – najbardziej drastycznym przykładem była lipcowa Obława Augustowska, nazywana „małym Katyniem”. W Bieszczadach, aż do 1947 r., aktywne były natomiast sotnie UPA, kontynuujące na tym obszarze politykę depolonizacji¹.

Tragiczny bilans II wojny światowej. Zestawienie statystyk z 1939 i 1946 r. pokazuje, iż Polska straciła pomiędzy tymi latami – na skutek bitew, planowej zagłady, czystek etnicznych, niewolniczej pracy, głodu, wycieńczenia

¹ **Zobacz:** a) auschwitz.org b) pamietamkatyn1940.pl c) zbrodniawolynska.pl d) oblaawaugustowska.pl **Przeczytaj:** *Pro memoria. Raporty Departamentu Informacji Delegatury Rządu RP na Kraj o zbrodniach na narodzie polskim*, red. Arkadiusz Indraszczyk, Adam Koseski, Janusz Gmitruk, Pułtusk 2005; *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. Tomasz Szarota i Wojciech Materski, Warszawa 2009.

organizmu w skrajnych warunkach wojennych, a także w wyniku zmiany granic i migracji – ponad 11 milionów obywateli, co czyniło z niej wówczas jedno z najbardziej zubożonych pod względem demograficznym państw. W kategoriach zawodowych, takich jak: nauczyciele, nauczyciele akademicy, prawnicy i lekarze, straty ludzkie zbliżały się do jednej trzeciej ich części lub ją przekraczały. Na tragiczny bilans wojny składały się ponadto liczby: ponad milion inwalidów oraz więcej niż milion chorych na gruźlicę i inne choroby zakaźne. Demografowie dołączają do tej ponurej statystyki także liczbę 1 miliona 250 tysięcy nigdy nienarodzonych dzieci jako następstwa spadku dzietności wywołanego przez warunki, które przyniosła wojna. Zbiorowa i jednostkowa trauma będąca następstwem wojennych tragedii wpływała często destrukcyjnie na tych, którzy przeżyli¹. Były to straty nieuchwytnie w liczbach – długoletnie, bądź trwałe cierpienie po śmierci najbliższych, utracone dzieciństwo i młodość, niespełnione ambicje i plany życiowe – osobiste, naukowe, zawodowe. Modelową stała się rodzina, w której matka samotnie wychowywała dzieci. Z czasem na obraz tragedii nałożył się efekt niepokoju spowodowanego nowym miejscem zamieszkania jako następstwa powojennych migracji. Jednakże wizja kolejnej okupacji wśród części Polaków wyzwalała nowe pokłady sił, by sprzeciwić się groźbie sowietyzacji². Inną grupę motywowała dla odmiany właśnie idea państwa socjalistycznego, zmierzającego do komunizmu.

Okupacja i działania wojenne przyniosły też Polsce niewyobrażalne straty materialne. W Europie wyniosły one blisko 260 miliardów „starych” dolarów, z czego 128 miliardów dolarów to straty ZSRR, 48 miliardów dolarów – straty Niemiec, 21,5 miliarda dolarów – straty Francji, 20 miliardów dolarów – straty Polski i 10,5 miliarda dolarów – straty Jugosławii. Po przeliczeniu tych kwot na głowę mieszkańca Polska była najbardziej poszkodowana (840 dolarów na obywatela), a na drugim miejscu w tym zestawieniu były Niemcy (728 dolarów na obywatela). Szacowano, że polski majątek narodowy został zniszczony aż w 38%: ponad 60% zakładów przemysłowych, 63% mostów, 33% torów kolejowych, przeszło 50% infrastruktury telekomunikacyjnej. Niemal całkowitej odbudowy wymagała Warszawa. Po 8 maja 1945 r., gdy skończyła się wojna w Europie, brakowało w Polsce surowców niezbędnych

¹ **Przeczytaj:** Marcin Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012; Maja Łozińska, Jan Łoziński, *W powojennej Polsce 1945–1948*, Warszawa 2015.

² **Przeczytaj:** Marek Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych*, Wrocław 2002; Piotr Semka, *My, reakcja. Historia emocji antykomunistów 1944–1956*, Poznań 2015; Andrzej Friszke, *Między wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015.

do rozpoczęcia produkcji, brakowało też wykształconych pracowników, którzy mogliby rozpocząć żmudny proces odbudowy infrastruktury państwa.

W rezultacie, w grudniu 1945 r. produkcja przemysłowa wynosiła zaledwie 60% osiąganą w tym czasie w 1937 r. Równie wysokie straty dotyczyły gospodarki rolnej i hodowlanej oraz leśnictwa. Wojna wiązała się także z wyniszczającymi działaniami okupantów w odniesieniu do polskiej kultury materialnej i duchowej. Gigantyczne straty obrazów, dokumentów i książek oszacowano jedynie fragmentarycznie, w odniesieniu do pojedynczych muzeów, archiwów i bibliotek. Najbardziej kompleksowe obliczenia związane z ubytkami zasobów bibliotecznych na terenie okupacji niemieckiej wskazują na grabież rządu 70%. W wyniku bombardowań zniszczono ponadto zamki, pałace i inne zabytkowe obiekty, a także teatry, kina – ponad 40% ogólnego stanu posiadania.



Zniszczona lewobrzeżna Warszawa. Zdjęcie z 1945 r.

Źródło: autor nieznany, <http://warszawa.amciu.info/2013/11/zniszczenia-na-placu-napoleona-obecnie.html>

Wymiar strat terytorialnych miał być znany po ostatecznym ustaleniu granicy zachodniej i północnej, gdyż ziemie odebrane Niemcom postrzegano

jako rekompensatę dla Polski za Kresy Wschodnie, które ZSRR włączył do swojego obszaru państwowego (48% ziem polskich, tj. 178 tys. km²)¹.

Dwa ośrodki władzy. Skomplikowane zjawiska towarzyszyły próbom odbudowy państwowości polskiej. W terenie inicjatywę podejmowały najczęściej struktury związane z Armią Krajową i Delegaturą Rządu RP. Były one jednak narażone na prześladowania ze strony NKWD i Urzędu Bezpieczeństwa. Z trudem też organizował się aparat podległy Moskwie i polskim komunistom. Wynikało to z nieufności Polaków wobec nowej władzy oraz z jej uzurpatorskiego charakteru. Na szczeblu krajowym zarysował się wyraźnie układ dwuwładzy. W tym systemie jeden ośrodek tworzyła Rada Jedności Narodowej (przewodniczący Kazimierz Pużak), Delegatura Rządu na Kraj (głównymi delegatami w tym okresie byli kolejno: Jan S. Jankowski, Stefan Korboński, Jerzy Braun) i Komenda Główna AK (gen. Leopold Okulicki), które to instytucje reprezentowały Rząd (premierzy: Stanisław Mikołajczyk, Tomasz Arciszewski) i Prezydenta RP na uchodźstwie (Władysław Raczkiewicz), konstytucję RP z kwietnia 1935 r., czy też ujmując rzecz bardziej ogólnie – przedwojenną Polskę.

Drugi ośrodek pretendujący do sprawowania samodzielnej władzy związany był z działającymi w podziemiu komunistami oraz przybyłymi z Armią Czerwoną działaczami polskiego pochodzenia. Nie posiadali oni legitymizacji dla swych działań, ani też nie byli uznawani przez zdecydowaną większość krajowej i międzynarodowej opinii publicznej, ale drogą faktów dokonanych oraz przy poparciu radzieckich sił organizowali formalne struktury władzy. Były to: Krajowa Rada Narodowa – powołana 1 stycznia 1944 r. w Warszawie jako organ parlamentarno-doradczy (członkowie byli nominowani na podstawie negocjacji) z prezydentem Bolesławem Bierutem na czele i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – powołany 21 lipca 1944 r. w Moskwie, organ wykonawczo-administracyjny przeznaczony do zarządzania na ziemiach polskich zajętych przez Armię Czerwoną. 31 grudnia 1944 r. KRN przekształcił PKWN w Rząd Tymczasowy RP z premierem Edwardem Osóbką-Morawskim, który to rząd nadzorowany był przez NKWD. Na pieczęciach, którymi te instytucje uwiarygodniały wytwarzaną dokumentację, widniał orzeł bez korony. Usunięcie jej z godła potwierdził dziesięć lat później Sejm.

¹ **Zobacz:** http://www.um.warszawa.pl/sites/default/files/Raport_o_stratach_wojennych_Warszawy.pdf; **Przeczytaj:** Jerzy S. Majewski, Tomasz Markiewicz, *Budujemy nowy dom. Odbudowa Warszawy w latach 1945–1952*, Warszawa 2012.

Jednocześnie na przełomie lat 1944–1945 osłabieniu uległo podziemne państwo polskie oraz Rząd RP w Londynie. Po upadku powstania warszawskiego konspiracja działała w coraz większym rozproszeniu, a 19 stycznia 1945 r. gen. Okulicki wydał rozkaz o rozwiązaniu AK. Pod koniec marca tego roku został on wraz z piętnastoma innymi przywódcami Polski Podziemnej podstępnie aresztowany przez NKWD, a następnie wywieziony do Moskwy. Zmalało też znaczenie władz polskich na emigracji, mimo że dysponowały one jeszcze siłami zbrojnymi. Jednak brak politycznego poparcia ze strony zachodnich aliantów dla sprawy granic i niepodległości powojennej Polski spowodował, że polscy mężowie stanu nie mogli działać skutecznie. W listopadzie 1944 r. premier Stanisław Mikołajczyk podał się do dymisji i rozpoczął samodzielną politykę kompromisu w stosunku do Moskwy i polskich komunistów. Pozostali członkowie Rządu RP nie odżegnywali się wprawdzie od porozumienia z ZSRR, ale stali na gruncie pełnej suwerenności i integralności terytorialnej Polski. O tych sprawach miały zdecydować mocarstwa¹.

TRJN i proces szesnastu. Prezydent USA Franklin D. Roosevelt, premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill i dyktator ZSRR Józef Stalin już w Teheranie (na przełomie listopada i grudnia 1943 r.) przesądzili o ogólnym kształcie terytorium powojennej Polski. Podczas konferencji w Jałcie (luty 1945 r.) doprecyzowali kwestię granicy wschodniej (według tzw. linii Curzona) – co odebrane zostało przez Polaków z wielkim zawodem, a nawet określane było powszechnie jako „zdrada jałtańska” – i skupili się na sprawie tworzenia nowego rządu, godząc się, aby jego podstawą był kontrolowany przez Moskwę RT z *włączeniem przywódców demokratycznych z samej Polski i Polaków z zagranicy*. Nad jego tworzeniem miała czuwać anglo-amerykańskoradziecka Komisja Dobrych Usług. Zadaniem przyszłego rządu miała być organizacja wyborów do Sejmu. Formuła głosząca dopuszczenie do nich partii *demokratycznych i antynazistowskich* bez podania, kto ma te partie oceniać, otwierała drogę do radzieckich manipulacji.

W takich okolicznościach, 21 czerwca 1945 r. w wyniku porozumienia zawartego w Moskwie przez premiera RT Osóbkę-Morawskiego i prezydenta KRN Bieruta oraz Stanisława Mikołajczyka i grupy niezależnych działaczy politycznych z emigracji i z kraju, powołano Tymczasowy Rząd Jedności

¹ **Przeczytaj:** Tadeusz Wolsza, *Rząd bez władzy? Uwagi na temat działalności rządu RP na obczyźnie w latach 1939–1989. Przegląd i postulaty badawcze*, „Dzieje Najnowsze” 2010, nr 4; *Poczet Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie w latach 1939–1990*, red. Rafał Habielski, Białystok 2015; Paweł Zientara, *Anders, Korboński, Sieniewicz.... Szkice z dziejów Drugiej Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2016.

Narodu. Premierem nowego rządu został Osóbka-Morawski, a Mikołajczyk otrzymał stanowisko wicepremiera i ministra rolnictwa. Komunistom przypadła większość tek ministerialnych, w tym kluczowe resorty wojskowo-polityczne. Ale nie tylko ta liczebna i jakościowa przewaga wpływała na kształt nowego układu sił w tworzonemu państwie. Nie bez znaczenia był tu fakt, że w dniu powstania TRJN, w Moskwie, po sfirowanym procesie zapadły wyroki więzienia dla szesnastu przywódców Polski Podziemnej, co nie spowodowało żadnych reakcji ze strony aliantów. Swoją wymowę miały też znamienne słowa szefa Polskiej Partii Robotniczej Władysława Gomułki (ps. „Wiesław”), który w negocjacjach nad powstaniem TRJN stwierdził jednoznacznie: *władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy*¹.

Konferencja Poczdamka. Podczas trzeciego spotkania Wielkiej Trójki (lipiec/sierpień 1945 r.) dyskusja toczyła się wokół ustalenia zachodniej granicy Polski. Przybyła tam również delegacja TRJN. Jej głównym przedstawicielem był Stanisław Mikołajczyk i to przede wszystkim jego zasługą było przekonanie (poza głównym nurtem konferencji) przedstawicieli państw zachodnich – w oparciu o argumentację historyczną, demograficzną, gospodarczą i geopolityczną – by porzucili działania wiodące do uszczuplenia terytorium Polski. Amerykanie i Brytyjczycy próbowali wcześniej wyznaczyć bieg polskiej granicy zachodniej w wariantach: Odra i Nysa Kłodzka, Odra i Bóbr oraz Odra i Kwisa. Ostatecznie prezydent Harry Truman, premier Clement Attlee i Józef Stalin zdecydowali, iż bieg tej granicy wyznaczać będzie linia rzek Odry i Nysy Łużyckiej (ze Szczecinem po polskiej stronie), z zastrzeżeniem jednak, że jej zatwierdzenie musi nastąpić na konferencji pokojowej z Niemcami. W Poczdamie Wielka Trójka zdecydowała także o przeprowadzeniu transferów ludności (przede wszystkim polskiej i niemieckiej w kierunku zachodnim) oraz określono zasady polityki okupacyjnej wobec Niemiec.

Powstały w ten sposób układ geopolityczny był dla Polski niekorzystny, gdyż nie tylko straciła ona znaczną część terytorium (powierzchnia zmniejszyła się z blisko 390 tys. do 312,5 tys. km²), ale nie uzyskała żadnych gwarancji niepodległości i demokracji. Enigmatyczne obietnice wolnych wyborów kontrastowały z obecnością w Polsce Armii Radzieckiej oraz praktyką sprawowania władzy przez komunistów. Dopiero w dalszej perspektywie zauważalną zmianą wynikającą z przesunięcia terytorium Polski w kierunku

¹ **Przeczytaj:** Wanda Jarząbek, *Miejsce Polski w polityce międzynarodowej w latach 1944–1947*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2 (8); Jakub Tyszkiewicz, *Rozbijanie Monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych Wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015; *Proces szesnastu*, (oprac.) Andrzej K. Kunert, Warszawa 2008.

zachodnim było ciążenie Polaków ku Zachodowi w wymiarze cywilizacyjnym. Wśród walorów państwa polskiego w jego nowym kształcie dostrzegano też: zmniejszenie linii granicznej, granice naturalne, długą linię dostępu do morza oraz centralne położenie stolicy¹.

Kwestie graniczne: pruska, sokalsko-ustrzycka, łużycka... Jedyne teoretyczna okazja zwiększenia terytorium państwa polskiego wiązała się z możliwością negocjacji polsko-radzieckich w sprawie ustalenia granicy północnej.

W rzeczywistości treść umowy moskiewskiej z 16 sierpnia 1945 r. była jednostronnie przygotowana przez ministra spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesława Mołotowa. Strategicznie ważna (ze względu na niezamarzający przez cały rok port w Królewc/Kaliningradzie) północna część Prus Wschodnich została anektowana przez ZSRR. W następnych latach państwo to wielokrotnie dokonywało zmian granicznych. Do dnia 15 lutego 1956 r. na granicy z Obwodem Kaliningradzkim (nazwa od 1946 r.) doszło aż do szesnastu takich „korekt” na korzyść ZSRR. Północna granica Polski została w ten sposób przesunięta o blisko 30 km. 14 lutego 1951 r. rewizji i korekcie poddano też główną granicę między Polską a ZSRR. Stalin sięgnął po bogate w zasoby węgla kamiennego ziemie na Sokalszczyźnie, w zamian za które przyznał Polsce ubogie okolice Ustrzyk Dolnych. W Bieszczady przesiedlona została także ludność polska z „kolana Bugu”.

Jeszcze jedna – hipotetyczna – możliwość terytorialnego powiększenia Polski, związana była z koncepcją powstania obszaru autonomicznego zamieszkiwanego przez Serbów Łużyckich. Taką propozycję sformułował w grudniu 1945 r. prezes Łużycko-serbskiego Komitetu Narodowego Jan Cyż. Po niej pojawił się pomysł poddania się tej ludności pod „protektorat Polski” (pisemne deklaracje przedstawicieli serbsko-łużyckiego obozu narodowego w styczniu i kwietniu 1946 r.). Oba te warianty były jednak zdecydowanie spóźnione. Międzynarodowe ustalenia terytorialne dotyczące przebiegu zachodniej granicy Polski przyjęte w sierpniu 1945 r. były niepodważalne i cementowały ład jałtański-poczdamski w Europie na ponad czterdzieści lat².

¹ **Przeczytaj:** Tadeusz Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej 1944–1950*, Wrocław 1995.

² **Przeczytaj:** Wiesław B. Łach, *Problem bezpieczeństwa Polski północnej po II wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych” 2011, nr 3; Andrzej Wawryniuk, *Wymiana terytoriów przygranicznych Polski i ZSRS w 1951 roku. Zarys problemu w oparciu o polskie źródła archiwalne*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2012, nr 4; Piotr Pałys, *Jurij i Paweł Cyżowie w serbołużyckim ruchu narodowym*, „Letopis” 2013, nr 1.